

7162

III

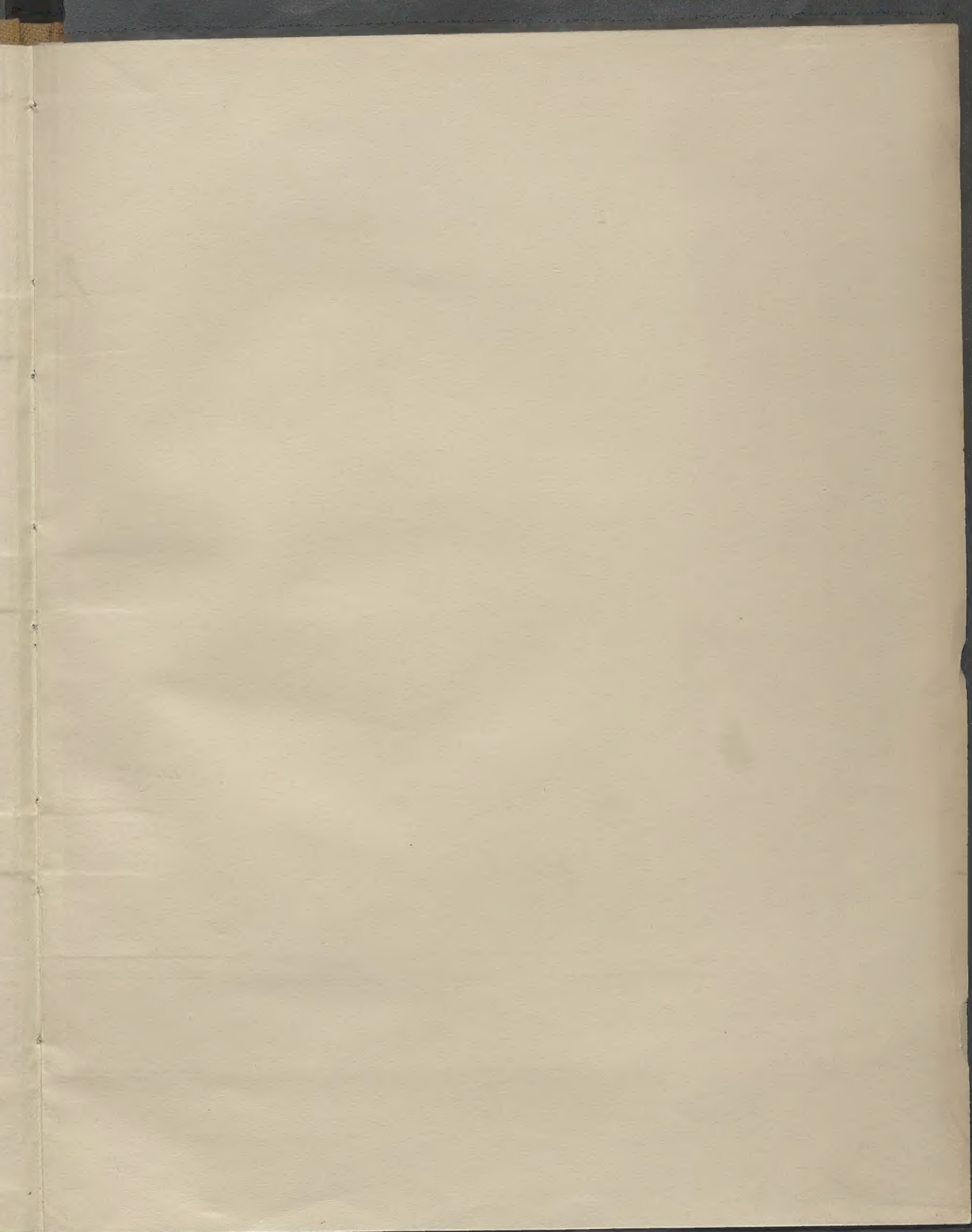


Papiery tygrysa zię Toniańszczyzny, darował ks. Tadeusz Kruszyński
w czerwcu 1934 r.; opremiono w sierpniu 1934 r.

7162

Bibl. Jag.

III



me
sub
cia
ha
per
nby
du
cye
ab
ta
it
go
cia
du
ty
cy
ce
pu
ch
me
b
mi
w
ix
m
mi
cu
by
w
ni
ch

Wyjatek z odczytu listy Borego do Krasi

11. Niema dwóch maridorów - któreby tak naturalnie
nie wrażliwie od siebie były, jako Francuz i Polak, któ-
reby mogły tak sobie nawzajem tak wielką, spótną Chreś-
cijańską, i w tej spótnie postawie, taką całą Chreściano-
ską. Kośnienie braci tych od Drogi Chreścijańskiej tego
jest gatunku, że niedostatki jednego Brata odpowiadają
nbytłności drugiego - Krasia ci się niestety, wedle gatunku
Ducha, swojego, niejawia, wprostności charakteru Ducha, i
rycie ich, miarę Chrystopusową mierzone, jest śmieszna;
ale protem śmieszni tej dla jednego Brata, jest cał-
kowicie, rozsypanie prośbami Ducha albo skupienie
ich w siebie, manomnie dla rycia samego ziemskie-
go; w obu razach, brach koncentracji, ogniska Chreś-
cijańskiego, które tylko, wydaje rycie, wedle gatunku
Ducha, objawia, wprostności charakteru Ducha. Bez
tej koncentracji, bez tego ogniska kryjony był przez
Brata tego wielki postęp ziemski, podnosiła się
cywilizacja jego, podnosiła się na drodze ziemskiej
cztowit, ciał i rycie jego; kryjony był mały
postęp Chreścijański; mało podnosiła się na drodze
Chreścijańskiej, wedle wzoru przez Chrystopusa poda-
nego, Duch i cztowit, ciał i rycie jego.

Protem śmieszni tej dla drugiego Brata jest
brach, coaltaję jest nbytł. koncentracji, to uwigie-
nie, rozsypanie Ducha, wcale, namniejsze Ducha
w Ognisku Chreścijańskim, które przez wielki
ryto, rozryło się w sobie tylko, nieprzebijając pro-
mieniami swymi ciał, nieprzebijając cztowit, nie-
wzrastając rycia swojego na ziemi. Przy namniejs-
ciu się temu Ognisku Chreścijańskiemu kryjony
był przez Brata tego wielki postęp Chreścijański
w Duchu, kryjony był mały postęp Chreścijański i
ziemski, w cztowit, ciał podnosiła się na drodze
Chreścijańskiej i ziemskiej cztowit, ciał, i rycie jego.

Polak niewolnik, dla którego wysyłać
Drogi życia na ziemi sambyłoby być przez wie-
ki, przysięgł Słowo Bore Duchem, uczynił, był
w Duchu, utrzymał w cystosie naród Ducha, to
pięknoscie cechy Ducha, cześć, cystosie, prostotę,
utrzymał niewolę, i matura, i tyżni Braimi
na szereblach niewolę Drogi Borej prostoty, czyni
nie zapomniat o umartwych, utrzymał niewolę
i Braimi tamtego świata, utrzymał melanco-
lię chrześcijańską, to miazopodłożenie się mierz-
niom, to jest kłote wygnania, do tego co
utracił Ducha jego przysięgając niyż świat, utrzy-
mat nie wiążąc, Miło i ziemia, nawisana,
przez Chrystusa i otowielowi do ciążnienia
podana, utrzymał Koronmunię i Miłem, utrzy-
mat spotkane i Braimi tego i tamtego świata,
utrzymał to słaby chrześcijański, które
wszod niebapieremistie życia, satunhem są, er-
wikowi nieopoworczaj, jemu natracnia się, wi-
nego na manowcach.

Polak niewolnik w jasku, w westchnieniach
któn przez wielkie ranosie do Boga, składał Bo-
gu ofiarę Ducha, modlitwa, wawolowem, utrzy-
mat ten przez Chrystusa podany światu, in-
cie to chrześcijański Ducha polskiego wydawało
stowa mądrości chrześcijańskiej prostotą głupie-
go dla Chrystusa, stowa, których rozumieć nie
był wotanie wszelki umasty w Duchu a niyż
na wysoki stopniach cywilizacji ziemskiej.
Pocie to chrześcijański Ducha nieobjawiało się
w ciele, nieobjawiało się w rzece otowielu,
Słowo Bore było w Duchu, niyż mastywchystatato
i niyż to przez otowielu. Kształtowo Chrystus
we premyto się w Duchu polskim, nie ożnity

sie na ziemi polskiej, powiększają się, wartość chrześcijańska polska niewolnika, wartość ta objawia się przed niemi, raskryta była przed niemi i w ich prawach ziemskich. Polska niewolnik pogardzony, z praw artościelstwa wykrety, poczytany własnością brata swojego i poddany jemu, męczeńskie przez wielki rykoszt prowa-
dzt.

Dla tych przyznających i następcy, dla podnie-
sienia się w postępie chrześcijańskim Ducha
polskiego, narzucone jest w Epoce tej wolności
i życia Ducha, podniesienie się artościelstwa.
Wielki inni narody powołują się do przyjęcia
drogi ~~pracy~~ chrześcijańskiej, Polska z temi
braćmi, którzy są w jednym z niemi, rachunków
przed Bogiem powołana jest do ofiar Dobre-
go postępu na drodze chrześcijańskiej. Do spełnie-
nia przez wielki ofiarę Ducha, Polska powołana
na jest do ofiary cięta i sercu, do życia chrześcija-
ńskiego na obszernej polu, które Mitosier-
dzie Boie otwiera. Dla niej, na którym polska
które powinna owoc spełnienia ofiary Ducha,
owocem tym objawie wartości swojej chrześcijańskiej,
owocem tym, którym jest życie chrześcijańskie przy-
jęcia Drogi i ofiary chrześcijańskiej: „Błogosławie-
ni ubodzy... Błogosławieni którzy tak miłują...
którzy płaczą...” wrażliwość Chrystus.

To wielkie powołanie swoje spełnia Polska
o tyle o ile przeciężać będzie w postępie swoim.
Dobrym charakterem swój chrześcijański, miłość i
ofiary swoją o ile przyjmie stowa Boie do artościelstwa
jako że przyjęła do Ducha, o ile spełni ofiarę Chre-
ścijańska w wielkiej czynie jako że spełniał w Ducha.
Wielkie przeciwności nie stawia skrośniarstwo nasie-
wu Chrystusowego zbliza się do wydania owoc
swojego; Który Chrystusowi w Ducha, oproszonym
crestobroci staje się na polu życia chrześcijańskiego

got, aporem swoim, cępliwi dla siebie zakłada kierunek,
z prawą miłością, progiem sity, przechodni, wiek mi-
doli otwiera. Kto odwraca się, praktyka, słowa Bożego
na wysłuchanie, drogą do chrześcijaństwa, ten odwr-
ca, słowa Boże, odwraca drogę chrześcijaństwa, ten porzeka
bydła chrześcijaństwa. Błądząca o przyszłości, Ojczyzny, mi-
nowa, w was Bracia, miłości chrześcijańskiej, Ojczyzny,
miłości prawdy, budni was do stoisia, jej ofiar, narna-
ronych, w tej wielkiej jej taw, niejowej potrzebie.

Przy samobójstwie, tylko drogą życia, w miłości, tylko, w
miłości, w słońcu, dopowiadaniem, przez Boga, lub Dobro,
wolnie, przez człowieka, przynajmniej, dla Chrystusa, utrzym-
mowało się, ognisko chrześcijańskie, narodziło się, w niem
dobro, ognia, miłości, utrzymywany, był, ten Chrystus
w, w wolności, przez obfitości, Dobra, ziemskiego, mi-
doli, na ziemi, stoisia, się, dla człowieka, promienie
ogniska chrześcijańskiego, rozsypany, się, pro, ziemi, lub
okupiały, się, w ziemi, i nizi, ziemi, niekto, ognisko
chrześcijańskie, w słońcu, swoim, tworzyło, się, ogn-
ko, ziemskie, lub, nizi, od ziemskiego, przetrwał, człowiek
drogi, ziemskie, stoisia, ziemi, mianowicie, lub, w wielkim
zoboceniu, swoim, stoisia, stoisia, stoisia, się, organem
jego. Dla tych, to, miłości, które, stoisia, cto-
wie, Dobra, ziemskie, rzekł Chrystus, „biada, wam, bo
gacim... Taniej, jest, wielbłądowi, przejść, przez ucho
igielny, niż, bogaczowi, wejść, do Królestwa Bożego.”

Widzicie, Bracia, powzięcie, uchy, słowa, miłości, na
tym, wierszu, który, ogłasza, sprawę, miłości, dla
Bożego, przedstawienie, słów, dla, przypomnienia, milionów
miłośnych, doprowadzonych, Bożego, prawdy, dla, powzięcia,
nia, w, was, miłości, chrześcijańskiej, Ojczyzny, waszej. Widzicie
tam, Bracia, to, wielkie, słońce, słońce, na, Polach, od, stoisia,
cena, to, wielkie, dalsze, się, człowieka, od, człowieka, gany
wielkim, podobieństwie, i, bliższości, Ducha, ich — Bracia,
najbliżsi, w, Duchu, słońce, się, zoboceniu, od, drogi, chr-
ciańskiej, słońce, się, gatunkiem, operacji, gatunkiem
marzyci, i, słońce, słońce, Bóg, budni, te, dwa, narody, do
zjednoczenia, słowa, swojego.

W caterp ogromnie Bożym narodziła się, jest pomoc wra-
żenna; wszelkie obliczenie się, wszelkie uprzedzenie stworzenia, na-
stojenie ma wszelkie cel swój, jest wstrząśnięciem, prostym, spe-
racją na drodze mitosis, wespół Chrześcijańskiej lub na drodze
city, w tanie się rozajęciem, części różnorodnych, mix, gromy
p. oba. Dla wysokości i dla podobieństwa ducha tego. Ducha
narodów, wtaszcza im jest pomoc wrażenna, na drodze
mitosis, w spółce Chrześcijańskiej. Także nie ma ducha na
rdów, któryby tak, pomoc wrażennie nieświeżość, magię.
Także Ducha rozsypany i rozprzeczony na ziemi, pobudzi
do życia namknięte w sobie, nieprzyjęte dotąd Ognisko, a
skoro Ognisko to nawiąże się, rozszerza, promienie swo-
je po ziemi, ożywi ciało naturalne, steriate ożywi
ciotwielka, namknięte w duszy niewoli. Polatki po oży-
wieniu tylko ciotwielka, swojego, po przyjęciu, do czo-
wielka ewaltacji, radości Chrześcijańskiej, wydać może
życie Chrześcijańskie Ducha swojego, może stworzyć Bo-
gu i Bliźniemu ciotwielkiem, jako stworzył dotąd Du-
chem swoim. Tworząc, namknięte Ognisko, probu-
je rozsypanego Ducha, do rozgarnięcia promieni swoich,
utwórzyć Brata, w tej trudnej operacji utworzenia Ogniska
Chrześcijańskiego, da te wielkiej wagi pomoc Chrześciani-
stka, i skrom bez oparcia się o Ognisko Brata, bytu
własnego utrzymać, nie mogący. Tworząc promienie
Ducha, utworzone Ognisko Chrześcijańskie, nawiąże i re-
sili ciało, które w cywilizacji ziemskiej rozgarnęło
się, usubstytizowało się nad naturalne, narodziło, utwo-
rzyć, site ziemskie, nieprzyjęte dotąd city Chrześcijańskiej
Francuz ożywiwszy Ducha i ciało, przeżył, potęgi,
Chrześcijańskiej, objawi życie Chrześcijańskie, wtaszc-
nie gatunkowi Ducha swojego, stworzył nawiąże Bogu
i Bliźniemu, spełniając słowo Boga, cała. Takota swię-
Duchem Ciałem i życiem.

Napoleon dał te pomoc Francji, Francji
objawiła życie wtaszczości Ducha swojego
skoro oparta się o Ognisko Chrześcijańskie wszelkie
go Ducha, które wspaniałe namierzeniem Bożym wy-
dało promienie swoje na drodze życia publicznego.
Kiedy Ognisko to rozgarnęło promienie swoje, sta-

niemi, żeby powstała dla niemi samej, świątby strasiewskiej
piewnotna cyfrytosi swoga przestato, bydi ognistkiem
Chrześcianańskiem, rniłensta, maoi exas podpowa dla
Francji, Missia Chrześcianańska przerwana, zastatu,
a po jawieniu dopuszczonej, tenże Duch potęga, tęgzi
Ogniska ocyfrowanego produktu, przecięga przerwa-
na, Missia swoga. —

Powzięcie prawnicy Chrześcianańskie zastaty, un-
crome prawnicy, spetnieniem. Świątby Bracia.
na stęgała sprowy Borej pnyłtady pomocy, wra-
jemnej narazem, tym dwom narodom. Knałirli
sie Francuzi, którzy ułkorzyli sie przed Myślą
Bora, spowrywaję, na Francji i spetniaja. Myśl tę
na pole latem im Bóg otworzył; ci Bracia rozpolili
sie z Tatarsami Polskimi w jednej Dłci Chrześcianańskiej,
ci Bracia przypinaja od Tatarsów Polskich i miosa im
wrajemną pomoc Chrześcianańską. Mazyńiony zastat
prorokteli na świątby dla całego narodu nie po-
dobnem jest dla niego przejąć drogę Chrześcianańską
i podnieść sie na sakrebel wyjęzdy, drogi tej, wejści
w Epotkę wyjęzdy Chrześcianańską, odrystkać prawną
Duchą, żeby w wolności i w prawdzie Chrześcianań-
skiej, żeby w spocie z tygami Braciami z którymi
Duch jego jest rozpolony. —

Słowa Stęgi Borego.

W Epocie tej rycia i wolności Duchą, niewiasta
powotana, jest do spótki Chrześcianańskiej z męsz-
czyzną, na wszystkie drogi rycia jego, po-
wotana, jest aby stała sie częścią, jednorodną,
spótkiem, aby wyjęta owoce Duchą natrępną
wane, dotąd, aby zajęta stanowisko narazem,
spetnita Myśl Bora, spowrywaję, na sobie,
spetnita wódz wotru podanego przez najwyr-
sca, niewiastę, która, była Matka Boska. —

Sprawa obawienia: siewu, doposażenia, została
 w najpóźniejszej spróbie z Miświastą. Muzji tej
 sprawy: nicolizyppija, bologos taminiasta, borigo-
 jestli puzeciagaję ginnu, dawny etowielu, oddala
 Miświastę od sprótki, jestli sprótki charziciastota
 i swiła jej prawa: wylew, ozarrosi, mitosi, charz-
 ciastota, ten interes o prawdziwie Dobro, naste-
 pawa: uleka, oia mie - charziciastota, prawdziwe
 kowna, orthodliwa dla Bliżniego, kuzyniasta
 Bliżniego.

écrit du Secrétaire de Dieu au Saint Père.

Père !

La quatrième année passée depuis que, par l'ordre de Dieu, révéle au plus indigne, j'ai quitté mon pays pour exposer la volonté de Dieu aux Nations et aux personnes en particulière, afin que la miséricorde de Dieu promise à l'homme depuis ces siècles, vienne de nos jours décoller de sa source.

Seigneur Roi Père, premier & législateur du Seigneur sur la terre, j'ai reçu le devoir le plus sacré à remplir. Dieu est maître pour faire sa volonté sur la terre, de se servir, quand il lui plaît, des instruments les plus indignes, Dieu est maître d'envoyer son dernier secrétaire à son premier chancelier.

En choisissant à Dieu, pour la première fois j'ai résolu au gouvernement sous lequel Dieu m'a fait maître; car il m'est pas juste d'écouter les hommes qu'à Dieu -

Seigneur, m'appuyant sur la grâce fournie par le Seigneur à son Oeuvre de miséricorde, moi faible, fortifié par le sacrement de la sainte Eucharistie, j'ai eu le courage d'annoncer en présence de Notre-Seigneur, dans l'église métropolitaine de Paris, le com-

moment de l'œuvre de miséricorde.

Cet acte a été accompli le 27 septembre 1841.

Ensuite, j'ai exposé la volonté de Dieu à mes frères réfugiés, je les ai appelés pour des jours qui approchent; je leur ai exposé qu'après les souffrances qui devaient les préparer, ils obtiendraient dans l'œuvre de la miséricorde de Dieu une mission particulière; je leur ai exposé ce qu'il faut faire pour que le meilleur père cessât d'affliger la malheureuse nation dont tous les efforts humains ne réussissent plus.

Dieu a béni; sa Grâce a germé; il se trouve déjà des hommes qui brûlent d'amour pour la volonté de Dieu et du saint désir de se sacrifier pour déposer à Dieu les fruits de cet amour en faisant triompher l'étendard de Jésus dans la vie privée et publique de l'homme. Ils ont une pleine foi que la même grâce qui a germé dans le petit nombre, germera dans le cœur des millions, et que les efforts de l'homme n'arrêteront plus le cours de la volonté de Dieu. Ce fut mon premier acte o mon père.

Le gouvernement français, sans m'en tendre, m'a soutenu, m'a ordonné de quitter la France; j'ai obéi. —

Mon compte est devant Dieu. Et toi père,
premier magistrat du désert sur la terre,
tu dois là-dessus donner la haute opinion.
L'homme l'attend de toi. —

Le temps d'accomplir ma mission près
du saint-siège est arrivé —

Je viens à Rome pour adorer la pensée de Dieu
en toi o père! pour te déposer la "volonté" de
Dieu, pour te rendre compte de mes actions, et
pour recevoir ta "bénédiction" selon la vo-
lonté de Dieu —

Instrument trop faible, quand je me prépare
dans la recollection en implorant de Dieu la force
nécessaire, je reçois de ton gouvernement l'ordre
de quitter ~~Rome~~ Rome à l'instant. Séparant
ta volonté o père, de l'ordre de ton gouvernement,
je n'aurais recours qu'en la personne, mais on
m'a refusé dans ton palais ta grâce que j'im-
plorais, de pouvoir chercher à tes pieds la pro-
tection personnellement ou par écrit —

J'ai senti de mon devoir de m'expliquer de-
vant ton gouvernement, on m'a rejeté égale-
ment. On m'a refusé ta parole. On m'a rési-
lé l'ordre de quitter Rome —

La volonté de Dieu souffre la persécution
partout, mais tôt ou tard elle triomphe —

J'ai obéi; j'ai quitté Rome. Mais comme
cet ordre de ton gouvernement ne m'a pas ôté la
volonté de Dieu. Dieu seul qui me l'a donné, c'est
tant seul maître de m'en libérer, et comme je
crains de laisser sur ma conscience la grande res-
ponsabilité dans le grand intérêt du salut de
l'homme, hors de Rome je me hâte de te l'ex-
poser o père, autant que dans une chose aussi
sainte j'ose te le confier par écrit.

Quand tous les moyens pour déposer la volonté
de Dieu auprès du Saint-Siège ont été à l'homme, les
Dieu met sur la conscience o père, la charge d'accom-
plir les devoirs qui, par sa volonté, présentent
aujourd'hui sur le Saint-Siège. Dieu attendra de moi
toi, o père, les suites des suites de sa volonté, et de
depuis que cette déposition est à tes pieds o père
ton compte est devant Dieu.

Les temps sont accomplis. Après de longs
faits par l'homme dans les siècles, la volonté de
Dieu sera faite.

L'homme obéira à l'amour ou à la force de Dieu.
Le verbe de Dieu vivra, triomphera sur la terre.
o père, le pouvoir m'est donné de te le dire.
"Dieu tout-puissant! Tu vois que moi
plus faible et le plus indigne, j'ai taché d'accom-
plir ce que Tu m'as ordonné."

La volonté repose par toi sur ton magistrat
et tu feras des lois, ô mon Dieu ce qui te plaira.

Que seulement Ta miséricorde pardonnant mes
nombreux défauts, daigne m'acquiescer de cette
partie de ma mission —

Dans la prière et dans l'humilité, j'atten-
drai Tes ordres pour l'avenir, et je ne cesserais
d'implorer Ta miséricorde pour que, dans le
temps, je puisse, adorant Ta venue, baiser
les pieds de Ton premier magistrat que Tu
as voulu nous conduire vers notre
salut; que je puisse, comme Tu me l'as ordon-
né, accomplir ma mission près du Saint-Siège,
le servir, quand le fardan des devoirs, dans
ces grands jours, y pèse plus qu'il n'y a pesé
jusqu'ici.

Daigne, ô mon Dieu, inspirer à Ton premier
magistrat cet amour, cette clémence que Notre-Sei-
gneur Jean ne refusait pas aux pécheurs, pour
que cet amour et cette clémence fortifient ma
faiblesse afin que je puisse lui déposer, selon Ta
volonté, les fruits de mon dévouement —

Répousse, ô le meilleur Père, les efforts du mal,
l'acte inhumain à ceux qui, conduits par le mal, entra-
vent Ta volonté sur la terre, car Ta miséricorde
est pour toute l'humanité et pour tous les siècles.

Que Ta miséricorde daigne combler Ton premier chagrin de Ta grâce et du bonheur éternel.

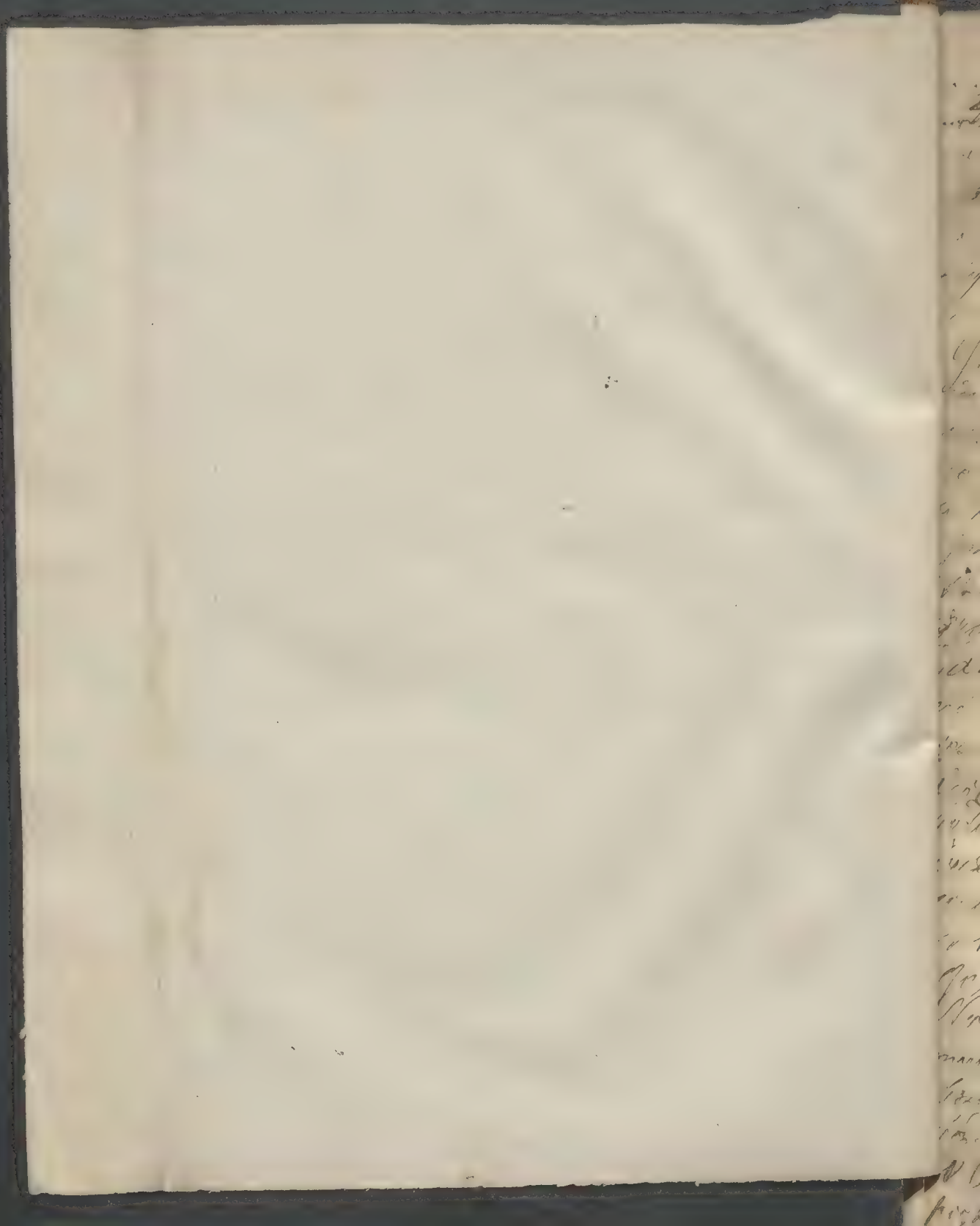
Dans quelques heures, je serai hors de tes étreintes ô père! Ne le pouvant pas personnellement, je me jette en esprit à tes pieds. J'adore la pensée de Dieu en Toi, et j'implore, si Tu m'en es digne, la bénédiction pour ma route pénible -

Après! Dieu tient ses regards fixés sur nous. Dieu nous juge. Tu connaîtras ma pureté, ou pas. Sinon dans cette vie, j'ose le dire, Tu la reconnaitras devant le Tribunal de Dieu -

Je dépose ma prière à tes pieds par un de mes Israélites, à qui il m'a été donné de faire connaître ses erreurs en faisant ma mission pour Israël; et est arrivé de Paris à Rome pour baiser tes pieds et pour implorer Ta bénédiction dans le travail entrepris par lui pour la conversion de ses frères afin de remplir les vœux de sa voix intérieure -

25 Octobre 1848. André Tourniéski polonais de
Roungione - Lithuanie

me
me
l'at
me
de
l.
ou
pe
de
ai
i.
et
ai
l'at
e -
de



Adprowick Bm. & N.

[illegible][illegible][illegible]

Wn. m. z. w. a. n. i. c. T. o. i. z., i. a. n. z. e. T. o. i. z. b. r. a. n. i. e. c. i. n. i. z. e. m. o. i. z. e. z. k. u. n. i. z. m. i. n. i. s. t. r. o. m. a. n. z. e. m. i. z. e. b. i. d. z. e. s. i. e. s. t. y. p. k. l. a. i.; w. a. y. l. a. w. b. r. a. k. i. g. t. e. b. e. z. i. e. z. i. z. e. s. i. z. i. p. a. d. z. e. m. i. z. e. d. l. a. w. i. z. e. d. o. b. r. e. y. w. a. l. i. i. z. y. p. o. s. t. y. i. a. w. o. l. e. n. z. i.

Wobec tego wójt zwrócił uwagę podwójnie na to, że
bowiem płać bierze wójt, to ostatecznie zwrócić

[illegible]

[illegible]

widziwego i nieożywionego i tak. Tu coeba przedmowa Polak
 ukladu na nas obywateli pragnienia i modlitwy, aby skamieniał
 scian wieklo nie bedace w Duchu Siostry naszej, skarby zwoi
 ta kategoria danym z niego a bawia, iak najwybitniej mogly tam zjawi
 ne, my prosiadomo i w owoce da rabinu Polakow. --
 Niechaj ^{ten Polak} to nie kategoria tamgozre jest pranda, wlasnie i znie
 ka, znie wlasnie zaradki ducha Polakow, gdzie jest polak na
 khorom naturalnym, aby iowa Boze po imieniu Siostry (khor
 iacy zmartwychstalo, i zyto przez co znowa a napierajac przez Polak
 gdzie jest polak na khorom iowu (Chyba), proszawo i w wie khor
 zylosci przez Polaka wie przez inne Narody, a znowa sie ma wst
 niecytym znie Siostry, aby ten zyciem Polak a dlat uslugi i fa
 cianka iowu narodu. Niema narodu dla zlozyl by datywie
 kora khorobachy w tem wyzraciu, w tem to proce, to jest wyzra
 ce wyzraciu Siostry. Tu byl Polak znowy i w owym
 kora, tu jest iego zyciem, pragnienia Siostry, tu jest khor
 iego Siostry, z bawieniem w owym, bo to jest znie w zaradki
 Ducha swego najwerniejszy Chyba, narod Chyba
 dla zaradu smierci najwerniejszy dla na zyciem. Pragnienia
 przed wesi iowa Boze, wlasnie iowu. iowu Siostry
 scian wieklo niechaj sie doda w Duchu swym, niechaj z Chyba
 Tacy nie znowa, znowa danu pragnienia, dla tej narodzi Chyba
 facy naturalny jest na wzor dawnego Izraela, stoi sie i owym
 ile Boze obowiazany w owym Boze, stoi sie zaradki uwadze Chyba
 kora, aby ze stannowia kora, budzi i Narody do pragnienia Izraela
 scian wieklo, budzi pragnienia, w owym pragnienia Chyba, pragnienia
 w owym kora, budzi zyciem swym Chyba iowu pragnienia
 iowu, kora Narodu iowa Boze zpletniwe sie, pragnienia
 iowu, znie przez siebie. A tedy narod ten budzi do dlat

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

...wzrostają się namiętnie, aż kiedy już stanie w pierwszym ^{połowie} stopniu swa tła.
...i tak dalej, do czasu, który wiek swojego stania; wypada po
tem na zdrowie powrócić do siebie, w ten czas pozna wiążenie był z sobą.
...i tak dalej, do czasu, który wiek swojego stania; wypada po
tem na zdrowie powrócić do siebie, w ten czas pozna wiążenie był z sobą.
...i tak dalej, do czasu, który wiek swojego stania; wypada po
tem na zdrowie powrócić do siebie, w ten czas pozna wiążenie był z sobą.

Wiele mówiono w naukach, o takich, wyjątkach o te, że nie to jest
...należy się rozumieć, że nie to jest, że nie to jest, że nie to jest, że nie to jest.
...należy się rozumieć, że nie to jest, że nie to jest, że nie to jest, że nie to jest.

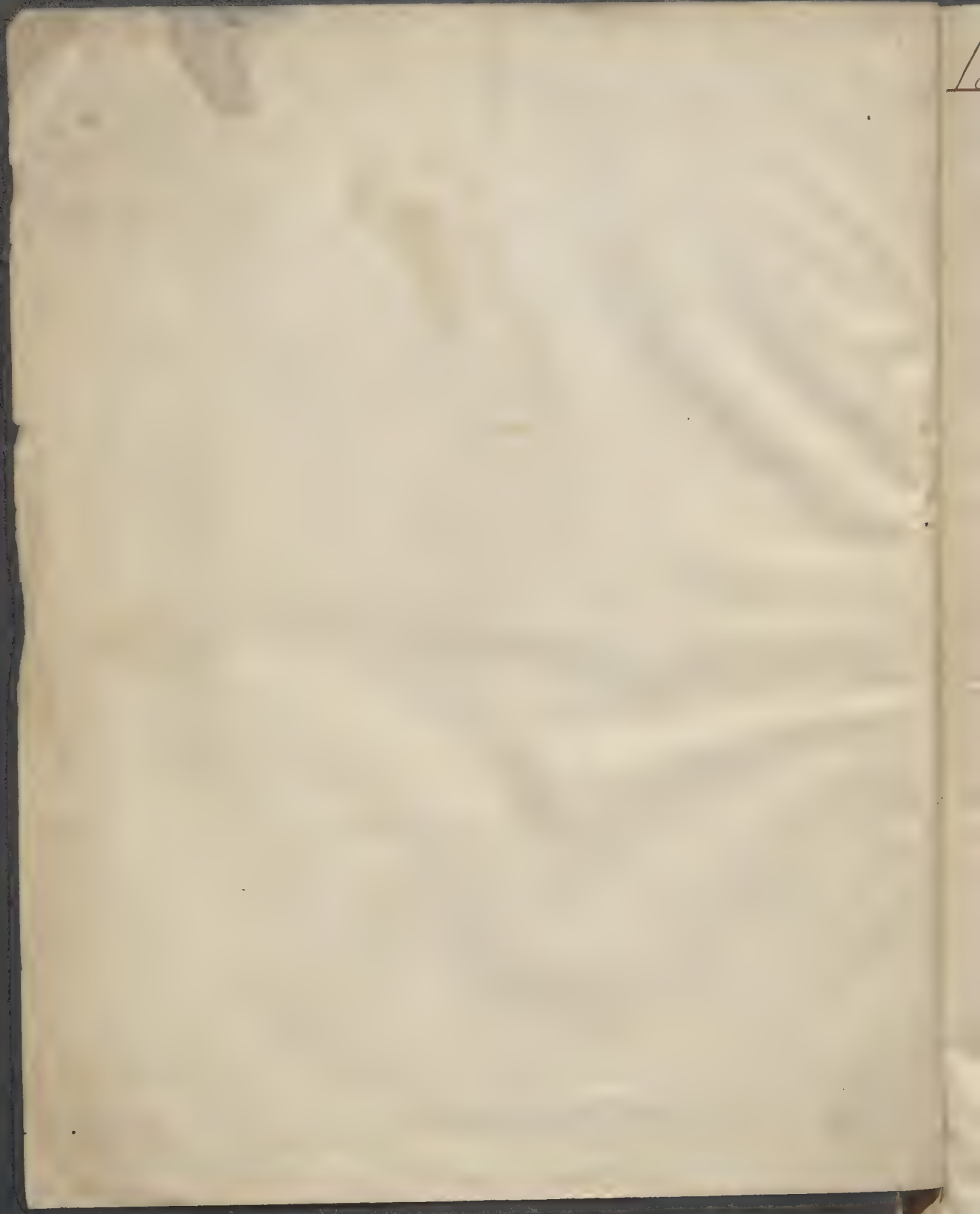
...i tak dalej, do czasu, który wiek swojego stania; wypada po
tem na zdrowie powrócić do siebie, w ten czas pozna wiążenie był z sobą.
...i tak dalej, do czasu, który wiek swojego stania; wypada po
tem na zdrowie powrócić do siebie, w ten czas pozna wiążenie był z sobą.
...i tak dalej, do czasu, który wiek swojego stania; wypada po
tem na zdrowie powrócić do siebie, w ten czas pozna wiążenie był z sobą.

...i tak dalej, do czasu, który wiek swojego stania; wypada po
tem na zdrowie powrócić do siebie, w ten czas pozna wiążenie był z sobą.
...i tak dalej, do czasu, który wiek swojego stania; wypada po
tem na zdrowie powrócić do siebie, w ten czas pozna wiążenie był z sobą.

[illegible]

Wszystko na co się o to tam w którym pierwsze miejsce w tym się i w którym. Ktoś
pisze do tego zadenie, my sami w tym miejscu się będziemy. Tyż się tam
nasuwa się o tenże, tyż się promieni roztacza się w to o tenże
a także by tam i promieni który w tenże się znajduje, z dale się by i promieni

[illegible]



1844 Augusta 15-

Exposition de la St. Cause à l'Empereur Nicolas.

Sire,

Avant de présenter ma démission à Monsieur le Vice Secrétaire par l'entremise de l'Ambassade de Votre Majesté Impériale et Royale à Paris, je viens par la même voie, déposer aux pieds de votre Majesté un écrit contenant les motifs de ma conduite.

Dieu m'a fait naître sous le sceptre de Votre Majesté, et j'ai passé à son service la plus grande partie de ma vie. En remplissant fidèlement les devoirs de ma place, j'étais pur devant Dieu. Maintenant que sa Miséricorde digne m'appelle directement à son service, j'obéis à la volonté suprême, car autrement je cesserais d'être pur devant Dieu.

Qu'il me soit permis, Sire, d'ouvrir ici mon âme. Je le dois à Dieu, à la cause à votre Majesté.

Sire, j'ai entendu le Verbe du Chigneur ! En ces jours il se dévoile, il se réalise. J'ai vu l'Homme destiné à être l'Organe du Verbe. Le rayon de la vérité m'a frappé de sa puissance. Sire ! j'ai compris cet appel divin et je me suis consacré au service suprême ! J'ai déposé mon serment à Dieu entre les mains de l'Homme son Organe !

Ayant désormais un but d'existence et d'activité nouvelles, je suis forcé d'abandonner la route que j'avais suivie jusqu'à présent, mais j'ai le sentiment de n'avoir pu manquer au serment que j'avais fait à l'Éternel. La route que j'ai suivie est la route des bienfaits dont j'ai été comblé et je n'ai cessé d'être aux ordres de Votre Majesté que pour obéir aux ordres du Chigneur.

Sire, je dépose devant Votre Majesté tout ce que j'ai appris concernant la doctrine des Slaves. Je lui expose cette vérité en l'Éternel à la quelle je me suis consacré. Il n'y a sur la terre personne, j'en suis sûr,

soutenir, qui ait plus grand intérêt à connaître la volonté de Dieu, qui t'oi, ô grand Monarque !

Le Verbe de Dieu donné au monde dans l'Herbe, a été mis en la terre pendant dix-huit siècles, sans être exécuté, et le Verbe n'était qu'une théorie sans pratique. Le libre arbitre de l'homme a séjourné ses fruits dans les siècles. Ses temps se sont accomplis. Dieu demande compte de l'exécution des ordres qu'il a donnés et il appelle l'homme à produire dans les actions de sa vie privée et politique, le fruit de l'Herbe.

La Russie ayant conservé jusqu'à ce siècle la simplicité primitive de son âme, la pensée de Dieu repose sur elle, et consiste que par l'accomplissement de cette pensée que la Russie, fidèle à Dieu, doit devenir puissante et heureuse. C'est dans les jours qui s'approchent, sans doute, que cette grande nation doit décider de sa destinée éternelle.

C'est le peuple de la famille Slave, possédant le trésor divin de la simplicité, qui doit être l'âme d'une nation à peupler le monde. Et maintenant que l'éternelle et féconde Herbe est obscurcie sur la terre, c'est chez les Slaves qu'on la retrouve encore. C'est la seule race sur la terre, dont la chaleur d'âme = étincelle de Jésus-Christ, fait tout le caractère; et sa destinée, qui découle de ce caractère est grande; tandis que les autres races, plus développées et plus libérées, fermentent le devant et éclairent le chemin du progrès, c'est à la race Slave, centre pivot de l'armée du Progrès, qui est confié l'étendard de l'éternelle et féconde Herbe, doit avec le temps flotter sur le globe entier.

Mais ce germe de l'âme Slave n'aurait pas jusqu'à présent le développement, ni l'organisation ou dit l'éclosion, par quelque vie, ce n'est qu'un être obscur et de son principe vital. C'est ce qui sur la terre Slave s'élève au dessus du peuple, se grandit par sa simplicité, devient un adjuvant cette simplicité nationale, laissait s'élever

Les obstacles que l'on met à la marche progressive de l'homme, les efforts que l'on tente pour étendre en lui l'étincelle divine, sont les seules causes des malheurs, les seules causes de l'esclavage de l'homme; ils lui ravissent sa vraie patrie. Elle n'existe pas même dans les pays où les hommes croient la posséder, où ils ont des formes de la liberté et l'apparence du bien-être, et où l'ordre est pas moins misérable et esclavage; car le mal faisant un dernier effort, se sert maintenant des formes du bien pour anéantir le bien réel. Il laisse à l'homme son corps libre pour mieux enchaîner son esprit. Il s'obtient par les illusions du bien-être matériel imaginaire, pour l'aveugler sur la peste réelle de son trésor moral. Par ces moyens, le mal qui ne manque pas d'habiles instruments sur la terre, aspire à tout jamais son triomphe en se faisant reconnaître par les hommes prétendus libres, comme souverain légitime de la terre.

La religion nous fait reconnaître notre route sur la terre. Elle nous fortifie dans les peines de notre voyage, elle nous en montre le but, en nous commandant les œuvres de Dieu. Je veux démontrer par la vie domestique et la vie politique, que l'on suit cette route et que l'on accomplit ces œuvres. Si l'on n'avait à se conformer à tout ceci du Verbe. L'homme s'égare; il le méconnaît et il ne l'accomplit pas. Le maître de Dieu à Paris, renversé par la Révolution, s'égare hors de l'Église. L'homme embarrassé dans sa marche, s'est trouvé assailli et poussé par des forces inférieures et il a fait de malheur une victime de son propre arbitre, et non de la volonté du Père.

Napoléon était prédestiné à exécuter l'ordre du Verbe dans la vie des peuples, à arborer l'étendard de Jésus-Christ sur le champ de bataille de la politique. Par le tiers état en l'air, le bras en l'air, l'épée, sanctionnier bien éminent, mais en, pas, ont les limites de la mission, il put en action divine. Le verbe fit alors tous ses efforts, et vaincu toutes les forces de l'homme, car l'homme, par sa vie terrestre, doit être la loi du Verbe, anéantir l'empire du mal sur la terre. Dieu le permit. L'empire fut vaincu. Mais la volonté de Dieu a été

faite; l'union de la raison de la religion avec la politique a germé sur la terre.

Le Seigneur peut différer l'exécution de ses ordres, mais ils ne changent jamais. Napoléon reste chargé de sa mission; ce que l'homme a commencé l'esprit l'achève; son empire plus aride, plus puissant recouvrera sur la terre. Ainsi l'étendard de Jésus Christ est planté sur un champ nouveau jusqu'à ce que de siècles en siècles, s'élevant plus haut et porté plus loin, soit salué sur tous les champs qu'il est destiné de dominer.

Dans l'œuvre de Dieu qui se fait à présent, le Clergé occupe son nouveau terrain. Le mal s'efforce à conserver son ancien empire ^{laquelle} ^{de} la quelle il cherchait à conserver son empire et Dieu vivra. L'homme le loi de l'homme ou la vieille loi de la terre gouvernera le monde.

Plus du désir de rester pour devant votre Majesté, je demande la permission de lui dire quelques mots sur sa Personne. Sire, je n'ai pu oublier les épreuves que j'ai eues à votre Majesté. Indulgent et bon, et si ce n'est pas à son égard, il n'y a pas de mal à dire.

Comme elle est grande. Une grande âme ne se crée pas. Dans le court espace d'une vie, elle se développe. En jeune, dans les grandes actions qu'elle a produites, on s'est pas encore développée. Elle n'a pas vécu de sa vie entière, elle n'a pas joui d'un bonheur entier. Ce n'est que sur la route que le Seigneur a mené à l'homme un jour lui qui est sa vie entière, qui est son bonheur entier.

Le salut des millions t'est confié, Sire! En conduisant tant de peuples, d'âmes soumis à ton sceptre, tu es aujourd'hui le plus grand de Dieu, le plus grand sur la terre. Et tu es, tu es à l'apogée de ta gloire. Les sujets fidèles à Dieu en se tournant à la pensée de l'Éternel, se consacrent à ta grandeur, à ton bonheur.

Les sentiments élevés d'un caractère nouveau, sentiments de dévouement à Dieu et d'amour sincère pour nos frères Polonais, et pour la personne de Votre Majesté, ^{de} déjà des hommes ^{qui} ont été peints. Ce sont des Polonais unifiés qui ont reçu le Verbe du Seigneur. Préparés

la nature primitive de la scintille Divine. On allait même souvent sur soi à transmettre cette étincelle dans ceux qui la conservaient, afin de l'éteindre par tout, car les hommes simples, vrais Slaves, restaient comme des reproches vivants au milieu d'une société dépravée, et la richesse de leurs âmes rappelait aux âmes appauvries, le péché, cause de leur ruine morale.

Jeus ce Slave restait très chrétien, la vie, l'action Slaves étaient primitives.

Le Seigneur a exaucé les gémissements qui se levaient de s'élever du fond de ces âmes pures. Il a daigné jeter le regard sur ce trésor intérieur Slave, que le monde méconnaît, que le monde s'acharne à ravir pour le gaspiller. La vie Slave est à Dieu comme en Dieu, de cet esprit que Jésus Christ vivifie dans les âmes par son souffle. Pour faire germer dans les âmes cette vie d'esprit, Jésus Christ donna sa vie. Le Dieu qui a fait entendre le nouveau à toute la terre les Slaves à son tour. Toutes les branches de l'arbre Slave, dans le monde, se développent selon la vie primitive de Dieu. Dans le monde, les Slaves doivent commencer leur grande vie, et cette vie ne doit être que le développement de leur germe primitif; elle ne doit être que la vie du Verbe, que la pratique du Verbe. Les racines de cet arbre de Dieu ne viennent pas de la terre, et c'est contre la volonté de Dieu que cet arbre croissait et s'élevait en se nourrissant de la force que de la terre. Le peuple Magistral du Verbe ne peut vivre d'une manière contraire à sa nature et à sa destinée.

Les branches de l'arbre Slave, issues de la même sève, vivaient chacune d'une vie distincte, souvent hostiles au principe. De leur grand organisme, elles ne pouvaient produire les fruits que Dieu attendait d'elles. Pour le laisser l'arbre, chargé de fruits que ces branches se sont joints mutuellement, est devenu Dieu. Le monde, son efface de la terre et doit disparaître de nos âmes. Le monde n'est pas aux frères à juger leurs frères; le temps est venu où ils doivent tous, fondus dans un sentiment d'amour, tel que jamais il n'en a été conçu ni pratiqué, réunir leurs efforts dans un grand et commun

il s'est pour atteindre le but que Dieu leur fixe dès aujourd'hui.

Le Verbe a tracé la route, le commencement à l'homme, l'espace qui doit parcourir et en a marqué le but. Il a donné à l'homme l'étincelle de Jésus Christ, force motrice suffisante pour tout son voyage terrestre.

L'homme marche. Le Père ne le pousse pas. L'homme est heureux, il est libre, il est dans le droit de l'homme. L'homme sâche. Le Père le pousse, et cette marche forcée est la seule source des misères de l'homme, la seule cause de son esclavage.

Les Polonais s'étaient unis, ils furent punis. Savaient-ils de nouveau, comme ils devaient de la route tracée par Dieu, Dieu ne cessant de les punir, permet le succès aux armées fraternelles qui ses enfants égarés eussent plus à souffrir, punis par les succès de leurs propres frères. Les révolutions ne réussissent pas aux Polonais elles tournent contre ceux qui les tentent, car plus on persévère grand comme. Magistrat du Verbe, plus il possède de trésors de flamme de Jésus Christ, plus il doit souffrir de sa désobéissance.

La marche libre que le Verbe ordonne, le soin libre que nous devons apporter pour nourrir en nous l'étincelle divine, notre unique force motrice, constituent la vraie bien-être, la vraie liberté de l'homme. Là où l'on prend soin de ce trésor intérieur de l'homme, là où l'on jouit libre à l'homme sa marche, sa vie dans le Verbe, là est la vraie patrie. Celui qui soigne les forces de l'homme, qui l'aide dans sa marche, est son Père, l'Organe du Père Céleste; il est son Maître par la grâce de Dieu car il fait la grande affaire de l'homme, révéler par la grâce. L'amour que l'on ressent pour un tel Père, pour un tel Maître, n'étant autre chose que l'amour de la volonté supérieure est le seul amour de Dieu, est une vraie prière, une vraie religion.

Jésus Christ a tracé la marche et l'a rendue facile. Jésus Christ est bienfaiteur et libérateur de l'homme. L'homme vit en Jésus Christ, le seul modèle de ses Pères et de ses Maîtres sur la terre.

par de longs malheurs, ils se sont trouvés appelés les premiers à recevoir le Verbe et à être les premiers à le reconnaître. Tels ils sont, tels sont les fruits des millions. Puisse cette vérité s'avoir à Notre Majesté, dans toute sa certitude et dans tout son éclat.

Sous l'aide du Vignoneur, le premier pas du progrès est fait; l'étincelle divine s'enflamme dans la douleur sans que l'œil matériel aperçoive l'action d'en haut. Au signal du Vignoneur, ce feu en lui se lève avec sa force latente et se révèle devant le Vignoneur les secrets du Verbe; les grâces d'en haut et le bon en l'homme est avec le feu du Verbe vivant, par l'homme sur la terre.

Le fait d'Alphonse le grand d'un grand nombre d'hommes qui ont vu dans le peuple d'Alphonse, reconnaissent maintenant la volonté de Dieu. Ils s'acquiescent en ces jours de leur misère. Ils entourent le trône de Notre Majesté, ils dirigent la coopération de l'homme. La loi qui gardait sévèrement les limites entre les vivants et les morts, s'est dévouée. Dans les jours de la grande misère, le grand d'un grand nombre d'hommes qui ont vu dans le peuple d'Alphonse, reconnaissent maintenant la volonté de Dieu se faire sur la terre comme elle se fait dans les cieux, rappellent l'homme à ses devoirs, dirigent l'homme, s'unissent à lui. Cet appel d'un esprit qui exécute la volonté de Dieu est puissant, et est devenu redoutable lorsque l'homme s'obstine à ne pas vouloir le comprendre et ne craint pas d'avoir recours aux moyens terrestres pour apaiser ses tourmens de cœur, ses douleurs d'esprit que lui cause un tel appel.

Le Verbe fut persécuté dans le temps de sa première manifestation parmi les hommes; il est persécuté de même maintenant à l'époque de son retour. L'homme en Verbe, est déclaré coupable, et est condamné par le gouvernement de Notre Majesté. Il est expulsé du territoire Français. Il est expulsé du territoire de Rome où il a fait prendre la bénédiction du pape au Marquisat du Verbe, pour l'avoir en Verbe. Les hommes ne craignent pas de faire offense à Dieu de se servir d'une de ses créatures pour manifester ses idées. Les hommes se soumettent plutôt à celui qui les offense de les crucifier, qu'à celui qui les appelle.

à faire leur devoir. Cet appel provoquait autrefois le martyre et il le provoque
aujourd'hui.

Voilà, recueilli, entendu avec bonté paternelle ces paroles dans les quelles
j'ai cru de mon devoir d'exprimer toute mon âme. Ne vous offensez pas
de ce que j'ai dit d'insolite et de nouveau dans le langage empreint d'un
caractère nouveau, caractère d'homme qui s'est aujourd'hui se dévoiler
dans toute sa grandeur. Ne rejetez pas le fruit du sacrifice, dans le
quel les Polonais s'offrent pour le bien de l'humanité, de la
nation sœur, et pour votre bien, Vire! Surtout que ce sacrifice est
pur, il ne sera pas infructueux pour ceux qui le font.

Un frère qui, après avoir pris connaissance de l'appel au
cœur des frères. Christ fait maintenant au monde entier, repense
à l'œuvre sainte à la grande œuvre de la justice dans la civilisation
nouvelle, un frère qui se consacrait par une sainte œuvre à l'éducation
générale de l'humanité, à une œuvre sainte et noble, à l'éducation
générale de l'humanité.

J'ai l'honneur d'être avec le plus profond respect, Vire, de
votre humble dévoué et de votre humble et dévoué
serviteur et sujet.

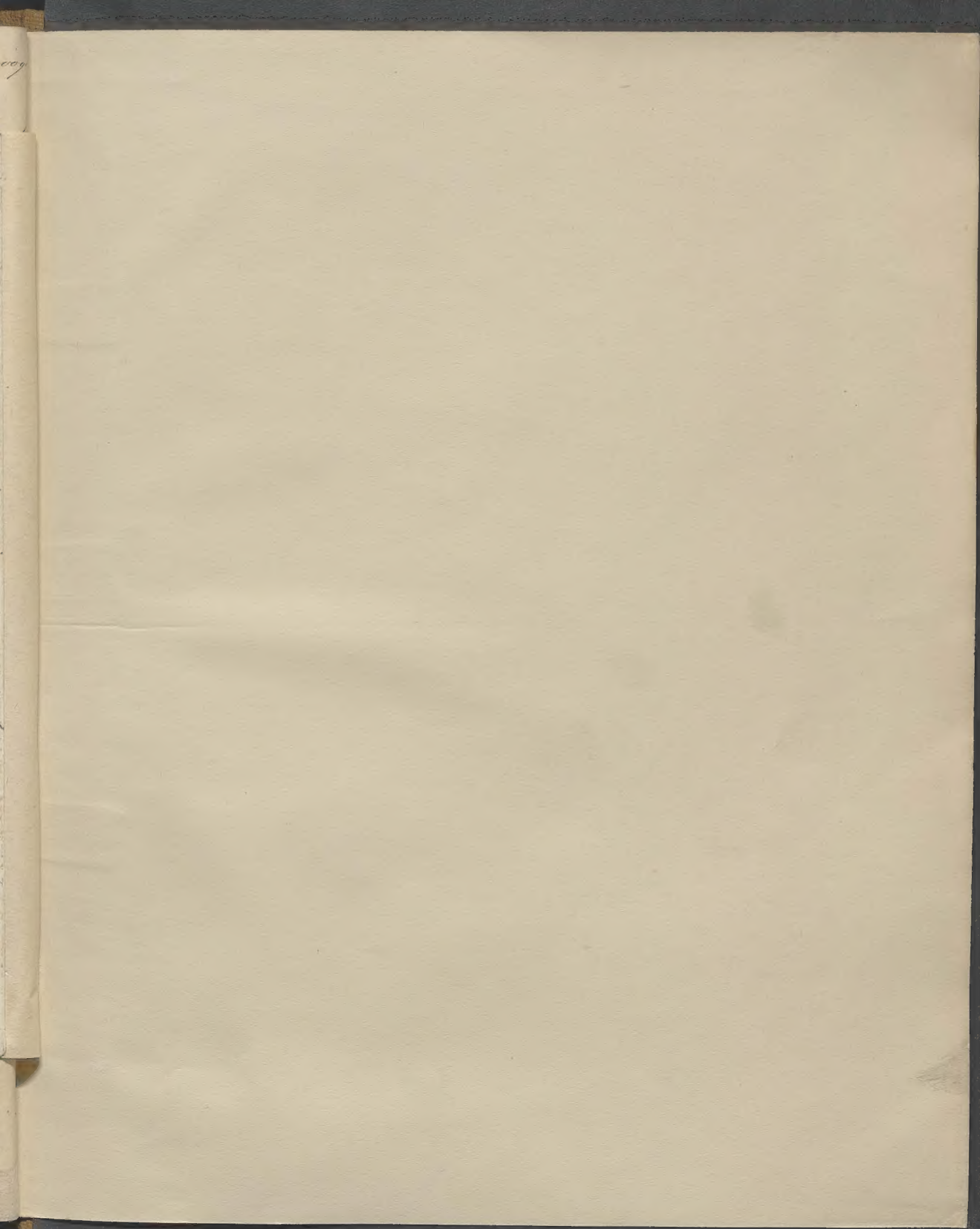
Signé Alexandre Chodkowski.

Paris, 17 août
1844.

człowiekowi. Kiedy wtenc wypełniły się czasy dla
człowieka, Bóg przystał na ziemi, stał się człowiekiem
i wcielili myśl, woli swę, słowa swego siebie
tego na prawy Bóg i wcielili z Bżem naszego
stwierdzenia i całym ogromem stworzonym.

Chrystus Pan przyszedł na świat myśl, wola, słowo
Bżę, ucieleśnić je, spełnić, charakt zmysłom, rozum
mowi człowiekowi i zalecił aby człowiek wcielił
swoją daną siłę, uczynił w człowiekach przysłuszeństwo.
Tak za kręstony powstał do końca operacja człowie
ka na ziemi, za kręstony powstał całkowity postęp
tego, narodził się stopień wielkij drogi Bżę, i do
którego człowiek coraz postępuje, nie kończąc
się do Bżę, powinien na ziemi, w tej wielkij pra
cowni, w tej tak wyprężonej fabryce Bżę, która
od początku aż do końca świata pracować nie
zaniecha. Bżę naturalna i jasna jest tak wiel
ki czyn człowieka, jako spełnienie myśli Bżę,
czyn potrzebujący wielu lat, nie może być
spełniony w ciągu lat kilkudziesięciu, kilku
miesięcy, kilku lat, nie może żyć człowiek na zi
mi. Bóg rozłożył na wieki i pokł spełnienia
myśli, słowa swego, jako to mamy objawione
w apokalipsie. Stopniowicie mcz, niebierze

zimnym przykładem, jest to, jak Kurs jakiej
 nauki, kiedy się na pewną liczbę lat rozciąga. Al-
 ternatywnie n.p. na lat sześć, astronomia na lat trzy.
 I t.d. Wracając się do porównania naszego, spoki-
 się to jałoby widzieć, ale faktycznie, przez które wy-
 roby, zbliżając się do ostatniego rozwoju, kończenia
 swojego, przechodzić muszą. Istnieje jakiejś sekw-
 encja, która jest inna operacja, a coraz wyższa, coraz
 bliższa ostatniego końca; w takich wypadkach nie
 przesunąć się, ale podnosić, co w takich innych wy-
 robionem zostało. Chrystus Pan, jako sam powie-
 dział, niech synowie rozwijają się do końca, ale nie-
 ki, ale wypełnić, to jest podnieść na tymie fund-
 mencie Myśli Bożej, który to dnia wronie wstaw-
 nowi sam siebie, podnieść, podnieść, który to ta-
 goi wronie budować i który budować w twórczo-
 wi siebie przez siebie, nie do stworzenia świata,
 nie do ocalenia przez stworzenia Boli Bożej, Towa-
 Bożego. A tak Ezech. wyższa w którą dzień sta-
 cówek w tej formie, nie rozwijać, nie była ona
 nie przeszedł, a nowości wyjęć. To co jest spełnio-
 niem budowaniem zostało, a nie dalej, teni-
 nieprzemiany Myśli, Boli Bożej, Towa. Bożego.
 Na następę Ezech. nas naczony, jest Tępa Chry-



Blind. Jap.

